

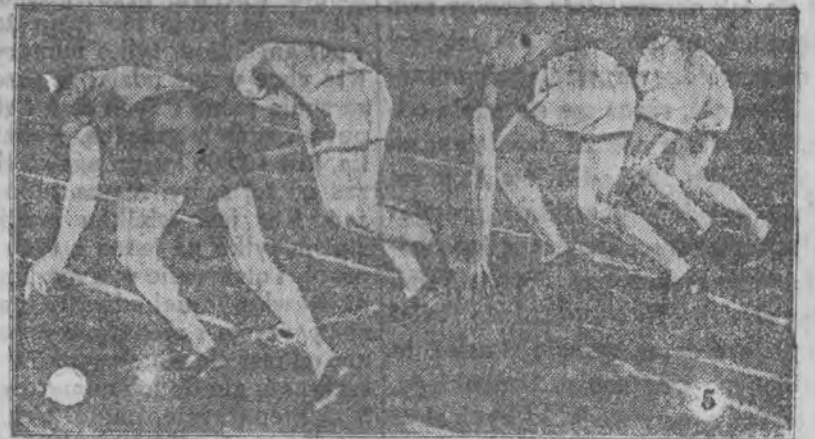
EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.

ŁÓDŹ
2-VI-24
A

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 2 CZERWCA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY. | № 125

Obrazki z Olimpiady paryskiej.



- 1) Drużyna reprezentacyjna Hiszpanji wychodzi na training.
- 2) Z meczu: Polska—Węgry.
- 3) Skok węgry Pechmillera (170 cm.).
- 4) Ostatnia runda biegu 400 m. Cwiczą kluby austriackie. Z lewa na prawo: Svatonek, Schötal, Benedek i Schener (Biegi przygotowawcze we Wiedniu).
- 5) Start do biegu 100 metrowego w Paryżu.

Teatr Łódzki na letniem mieszkaniu.



Rys. A. Szyk

Dyr. Wroczyński... tenosi się z gmachu przy ul. Cegielnianej do parku Staszycy.

Zgrzyty.

Przepowiednia.

Stało się. Mamy nowe parlamenty,
Gdzie przestępców rozlega się chór,
Którzy wolności wzniosą ottarz święty
I ludowego państwa stworzą wzór.
Błogo ludzkości, co tyle cierpiała
Dotąd przy podłej zacołańców grze:
Wkrótce swoboda poleci jak strzała,
Po wyzwolonym świecie... ALBO NIE,

To, o czym długo elita marzyła
Wrychle spełnionym okaże się snem:
Zwycięży prawo, podupadnie siła
Związek narodów powstanie wszech ziem.
Ustanie wojna, której były plonem
Wdowy, sieroty, co tonęły w łzie,
Ludzie zażyją czułem, bratniem gronem,
Nie znając, co to zawiść... ALBO NIE.

Zniknie tych władza, którym los ozłaca
I różniaczy, gnuśny i bezmyślny byt,
Nabierze wielkiej dostojności praca,
Robociarz będzie odziany i syt.
Panować rozum pocznie i sumienie,
Zczeszna głupota i instytky złe,
Słowem, zapłonie światło, pierzchną cienie
Po długich rządach mroku... ALBO NIE.

Sat.

Kwiatki z bruku wielkomińskiego.

Czuły mężulek.

W mieszkaniu przy ul. Przędzalnianej 42 pobita została pasem przez męża 50-letnia robotnica Józefa Figas tak dotkliwie że zaszła potrzeba zawezwania pogotowia, która oprzytyła ranna.

Garnkiem.

W sieni domu przy ul. N. Sikawskiej nr. 11 żona woźnicy 46-letnia Juljanna Drożdż została uderzona garnkiem w głowę, otrzymawszy ranę lewej strony. Lekarz pogotowia opatrzył ranę.

Zgon w zakładzie kąpielowym.

W zakładzie kąpielowym 67-letni szewc Johann Koern, wychodząc z wanny upadł otrzymawszy ranę tłuczoną w okolicy czoła i klatki piersiowej, ponosząc śmierć na miejscu. Lekarz pogotowia skonstatował zgon.

Akademja szermiercza w Warszawie.

W ubiegłą sobotę odbyła się w sali kasyna oficerskiego uroczysta akademja szermierza, mająca na celu zaznajomienie szerokiego ogółu ze sztuką szermierczą.

Na program w charakterze pokazowym złożyły się liczne spotkania na florety, szpady i szable, w których brali udział najwybitniejsi szermierze polscy.

Z szermierzy, którzy zostali wybrani jako reprezentanci polskiej szermierki na igrzyska olimpijskie przyjmowali w uroczystości udział: Winkler i Zabielski z Krakowa, Vambara ze Lwowa, Sobolewski z Warszawy i Małcki z .Z.S. Kraków.

Efektownym spotkaniem przyglądała się z zaciekawieniem dość licznie zgromadzona publiczność, oklaskując z zapalem lepsze pary.

Na akademji obecny był p. min. gen. Sikorski, gen. Konarzewski oraz wice-marzałek Osiecki.

Jak się bawią na weselach?

We wsi Nowe Górkki podczas uczty weselnej został postrzelony w brzuch 33-letni robotnik Walenty Kopawski, zam. przy ul. Śląskiej nr. 58.

Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu K. pomocy, odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala poznańskich.

Ze schodów.

5-letnia córka rysownika Sycmca Końskierówna spadła ze schodów z wysokości pół piętra, otrzymawszy zadrażnienie naskórka w okolicy czołowej, grzbietu, nosa i policzków.

Lekarz pogotowia udzielił pomocy.

Tępem narzędziem.

W podwórzu domu nr. 32 przy ulicy Lipowej wynikła bójka, podczas której 53-letnia robotnica fabr. Ajzerta Helena Osinińska oraz jej córka Helena, otrzymały rany tępem narzędziem, jak również i 25-letnia robotnica Marjanna Majewska.

Dzień znaczką na „Uzdrowisko”.

Jutro, dnia 12 czerwca, na ulicach Łodzi odbędzie się dzień znaczką na „Uzdrowisko”, najpopularniejszą instytucję, która niesie pomoc najbardziej potrzebującym, wysyłając ich na letnie kolonje w czasie lata i zimy.

Nie wątpimy, że publiczność łódzka nie da powodu do rozczarowania i godnie będzie popierała jutrzejszy dzień znaczką.

POWIEŚCI, NOWELE I ROMANSE
w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim
poleca w wielkim wyborze
Czytelnia Nowości Alfreda Straucha
Ul. Prez Narutowicza (Dzielnia) 14.
Tel. 13-85.

Dziś rozstrzygnie się los paktu „posadowego”.

Konferencja międzydzielnicowa.—Fabrykowanie większości paktowej.—Kandydat opozycji.

Na dzień dzisiejszy zwołana została konferencja międzydzielnicowa P.P.S., na której ostatecznie rozstrzygnięta zostanie sprawa paktu z N.P.R. na terenie rady kasy chorych.

Konferencja została zwołana pod presją tych kierownictw dzielnic, które wypowiedziały się stanowczo przeciwko paktowi, uważając go za zboczenie z linii wytyczonej partji.

Charakterystycznym jest, iż wbrew praktykowanemu dotąd zwyczajowi, w konferencji tej biorą również udział przedstawiciele instytucji nie ściśle partyjnych,

jak T.U.R., wydział robotniczy wychowania dziecka i t. d., w których przemożne wpływy posiadają zdecydowani zwolennicy paktu, będący osobiście zainteresowani w sprawie utrzymania tegoż.

W ten sposób stworzona być może sztuczna większość za paktem.

Jak się dowiadujemy czołowym kandydatem do zarządu kasy z ramienia opozycji paktowej jest r. Rapalski, b. kierownik o. k. z. z., który w łódzkiej organizacji P.P.S. reprezentuje kierunek wybitnie ideowy i niezależny od t. zw. „partji rządzącej”. —atut—

Gospodarka komunalna pod znakiem chaosu personalnego.

Zarządzenia p. Zalewskiego spowodowały podanie się do dymisji całego szeregu wyższych urzędników.

Od chwili nagłego wyplnięcia na powierzchnię komunalną p. Zalewskiego, stosunki między zarządem głównym, a urzędnikami stale jątrzą się, tak, że o normalnej współpracy urzędników z zarządem miejskim nie może być mowy.

Oczywista ten stan rzeczy prowadzi do ucieczki lepszych urzędników, tak jak to ma miejsce w wydziale budownictwa, gdzie większość naczelników wydziałów podała się do dymisji, nie mogąc pracować w atmosferze wytworzonej nakazami i zakazami p. Zalewskiego.

Smutna sława towarzyszyła już p. Zalewskiemu w jego pracy, w wydziale szkolnictwa, gdzie dawał odczuć „potęgę” swej władzy... sprzątaczkom i biurolistkom.

Obecnie p. Zalewski stara się zorganizować wszystko na swoją modłę, t. zn. na modłę ujawnienia swej potęgi, która uzewnętrznia się w całym kompleksie okólników, regulujących równorzędnie sprawę godzin pracy i godzin... okurzania mebli magistrackich przez sprzątaczkę.

Ostatnio p. Zalewski przystąpił do przeprowadzenia redukcji na własną rękę — oczywista, iż zostały one przez prezydium magistratu anulowane, nie zniechęciło to jednak pana Zalewskiego od kontynuowania swej „akcji”, która przynosi całokształtowi prac komunalnych niepowetowane szkody moralne.

—wap.—

Zastój w przemyśle złodziejskim.

Ubiegłej nocy nie dokonano ani jednej kradzieży.

Zastój, kompletny zastój...

Zastój nie tylko w manufakturze, bawełnie, wełnie, skórze, galanterji i t. d., ale także zastój w tej „branży”, która bynajmniej niema powodu do przyłączania się do szeregu „stagnacyjnych” interesów. Ta „branża” — są panowie złodzieje. Jak nas bowiem poinformowano w urzędzie śledczym, podczas ostatniej doby policja nie zaprotokółowała ani jednej kradzieży, ani jednego włamania, ani jednego wypadku!...

Dziwne, rzeczywiście dziwne...

Objawu takiego nie mogliśmy już od bardzo dawna zanotować. Nie należy tego uważać za fakt sporadyczny, albowiem

osłabienie ruchu przestępczego daje się zaobserwować już od niejakiego czasu.

Gdzie należy szukać przyczyny tego nader pocieszającego objawu?

Czyż panowie złodzieje odczuwają w swoim „przemysle” takie jarzmo kryzysu gospodarczego? Czyż okres bezgotówkowy nie sprzyja również odsprzedawaniu „nabytych” towarów paserom? — Czyż może przejęci są również tym ogólnym wstrętem do manufaktury?

Nie wiemy...

A może słońce, które nam raczy ostatnio tak ślicznie świecić, odebrało tak energicznym zawsze „rycerzom przemysłu” wszelką inicjatywę?

Wiśniowa Góra upodabnia się do Zoppot.

Wprowadzono tam leśną „kurtakę”.

W bieżącym roku gajowi w lasach rządowych w okolicach Andrzejowa wprowadzili „kurtakę” za wstęp do lasu w skromnej wysokości 45 milionów od osoby.

Oczywista, iż zarządzenie to jest autonomicznym postanowieniem pp. gajowych, którym winny się zainteresować wyższe władze.

Właściciele domów zatruwają życie i powietrze lokatorom.

Znajdujemy się w przededniu „sezonu” całego szeregu epidemji, które zwykle o tej porze nawiedzają miasto bez kanalizacji.

I w tym oto okresie w całym szeregu domów nagle

„popsuły” się studnie, co prowadzi do pogorszenia się i tak już strasznych warunków sanitarnych i higienicznych.

Każda epidemja znajduje dziś w rzęsach robotniczych wycieńczonych i wygłodzonych podatny grunt i zebrać może obfite żniwo.

To też na władzach sanitarnych ciąży brzemię odpowiedzialności za ten stan rzeczy, brzemienny w katastrofę.

„Bak” banknotowy znalazł konkurenta. „Orzeł” i „reszka” znów są modne.

Popularny w Łodzi „bak” banknotowy, polegający na sumowaniu poszczególnych cyfr na banknotach, znalazł konkurentkę.

Od chwili puszczenia w obieg bilonu zwolennicy hazardu uprawiają grę w oria-

i reszkę, twierdząc, że ten powrót do dawnego systemu wymaga mniejszego wysiłku.

Przeciw poglądom takim oponują znów zwolennicy „baka” i w ten sposób ścierają się z sobą dwa prądy.

Jaki zawód wiedzie najprędzej kobietę do małżeństwa.

Nierozstrzygnięty spór o długość sukni.

Panny, które chcecie wyjść za mąż, poświęćcie się natychmiast pielęgniarstwu, stenografii, scenie i baletowi.
Panny, które nie chcecie mężów, tłoczcie się do zawodów: malarstwa i krawieczyzny.

Spór o długość sukni jest właściwie sporem kobiet, mających ładne lub brzydkie nogi. To też spór ten nigdy nie zostanie ostatecznie rozstrzygnięty! Te same argumenty, estetyczne które przemawiają za noszeniem długiej sukni, mogą być użyte ku obronie jej krótkiej rywalki. Bo przecież chodzi nam jedynie o względy estetyczne, prawda? Praktyczność i moralność — to czynniki nie uznawane przez modę i jej wielbiciele. Nad pierwszą niewarto się nawet zastanawiać, co do drugiej — możnaby długo dyskutować o wyższości kokieteryj koniuszka pantofelka nad kiekieterją cieniutkiej pończoszki. Wie o tem moda i jak na rozumną królową przystało, nie bierze udziału w waśniach dwu przeciwnych obozów. Oby pozostawia zupełną swobodę. Ponieważ jednak nie wypada jej wypuścić z rąk steru rządów, rzuca most do porozumienia.

Suknie wieczorowe są przeważnie długie. Oczywiście długie w dzisiejszym pojęciu, gdyż rzadko kiedy dotykają ziemi. Nawet najgorętsze entuzjastki powłóczystych szat (i panie o brzydkich nogach) nie mogą odmówić sobie przyjemności pokazania pantofelka, który śmiało zasługuje na nazwę cacka. Pantofelek ten stanowi część toalety, podkreśla jej piękno, styl — jednym słowem, nie należy go ukrywać w najbardziej malowniczych draperjach i fałdach.

Obawiamy się jednak, że po opublikowaniu powyższego artykułu świat zostanie bez krawcowych i malarzy, co, zresztą, nie byłoby najgorsze.

Mary Ashton porusza w jednym z pism londyńskich specjalnie czytanych przez kobiety kwestję, jaki zawód najprędzej wiedzie kobiety do przystani małżeństwa. Autorka artykułu nawiązuje swoje uwagi do faktu, iż pewna bardzo zdolna nauczycielka, która miała wszelkie widoki, że doprowadzi w swoim zawodzie do doskonałości, nagle — została lancerką, a to z tego powodu, że nowy jej zawód otwiera szersze horyzonty matrymonialne.

kiem powodzeniem, jako kandydatki do małżeństwa cieszą się również manekiny w wielkich magazynach mód, co nie jest zresztą, rzeczą dziwną, ponieważ do zawodu tego kwalifikują się tylko kobiety najpiękniejsze i o figurze bez zarzutu. Na tomiast widoki modystek i krawcowych są o wiele gorsze.

O perspektywach małżeńskich kucharzek mrs. Ashton nie wspomina zupełnie, jak również o tem, że dla sprytnych kobiet wszystkie drogi prowadzą do Rzymu małżeństwa.

Mary Ashton stwierdza, że pielęgniarstwo jest najpewniejszą drogą do obrączki ślubnej. Pielęgniarki i lekarzki wychodzą najłatwiej za mąż. Jest najgorzej również z pannami, które obrały sobie jako zawód stenografię i pisanie na maszynie. — Natomiast kobieta, która poświęca się pracy nauczycielskiej albo naukowej najczęściej osiada na koszu.

W sztuce literatki i muzyczki mają lepsze szanse małżeńskie aniżeli malarki. Najpewniejsza jednak droga do ołtarza, wiedzie przez scenę i przez balet. Wiel-

POWIEŚCI, NOWELE I ROMANSE
 w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim
 poleca w wielkim wyborze
Czytelnia Nowości Alfreda Straucha
 Ul. Prez Narutowicza (Dzielnia) 14.
 Tel. 13-85.

W zasadzie na ulicy obowiązuje sukienka krótka. (W tym roku o wiele krótsza niż w zeszłym). Ale królowa nie uważa za jawną bunt przeciwko sobie, jeżeli która z pań podłuży spódniczkę. Wyjątek stanowią stroje sportowe te absolutnie muszą być krótkie!

Co się tyczy „petites robes” — w dziedzinie tej panuje zupełna swoboda. Młode osobki o osobki o ładnych nóżkach, noszą sukienki krótkie. Jako szczerą zwolenniczką tego przemilego zwyczaju — mogę im jedynie przyklasnąć!

„Robe de dames” jest już prawie krótką. Było z tego powodu trochę dąsów, padło parę wzniosłych zdań o „bezstylowości”... W końcu względy wygody przeważały: grono zwolenniczek krótkiej sukni do tańca powiększa się z dnia na dzień.

Kto chce
 w krótkim czasie nauczyć się dokładnie
buchalterji i korespondencji
 handlowej pod kierunkiem rutynowanego nauczyciela, długoletniego kierownika poważniejszych firm — zechce zgłosić się na ulicę Wólczańską № 62 m. 5
 codziennie od 2—4 pp.

TANIO
Sprzedaz świąteczna
Ceny reklamowe

Bluzki etamin.	12.— 10.— 8.50	7.50
Bluzki trykot.	11.—	8.00
Spódniczki	14.—	12.00
Suknie etamin.	21.— 17.—	13.00
Suknie kreton.	11.—	10.00
Spodnie w pasy		17.00
Palta gumowe	40.—	38.00
Alpag. marynarki		35.00

SZMECHEL i ROZNER
 Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

Teichmann i Mauch
 Biuro elektryczne oraz warsztaty reperacyjne, — Łódź, Piotrkowska 240.
 Przedstawicielstwo Austriackiej Fabryki dynamomaszyn, Wiedeń.

Reperacja elektromotorów, dynamomaszyn, transformatorów, naczyń ogrzewalnych jako też wszelkie roboty wchodzące w zakres fachu.

Sprawdzanie i założenie piorunochronów.

Instalacja elektrycznych oświetleń i siły prądu.

Skład wszelkich artykułów elektrotechnicznych, jakoteż motory i dynamomaszyny o każdej sile.

Sandałki, Skorochoły
 poleca hurtowo i detalicznie
Fabryka Sandalek i Skorochołów OGRODOWA Nr. 2
 (róg Nowomiejskiej)
 W soboty sklep otwarty. 35-18



ROWERY
 w wielkim wyborze pierwszorzędnych firm, jak: „Victoria”, „Steewer”, „Mercedes”, „Wanderer”.

Ceny fabryczne.

poleca **Karol Küster i Synowie**
 Łódź, Sięnkiewicza 23.

3379—38

NAJRADYKALNIEJ
 usuwa piegi i udektkatnia cęć 652—6

CREM MACEDOIN „MOTOR”

Udowodnionem jest, że piegi i pryszcze radykalnie usuwa Krem ORO.

SERGJUSZ ARITONOW 12)

Romans z życia cesarskiego dworu rosyjskiego.

Gdy Grisza miał lat ośm, nauczono go okradać gości w karczmie. Z dobytym w ten sposób pieniądzy chował zawsze część dla siebie, a za grosze znajdowała się wódka. Wkrótce nauczył się i innych uciech życia i „Rasputin” stał się żyjącą kłeską całej wsi. Pastwą jego stała się dziewczyna, służąca w karczmie — dziecko jeszcze prawie. Biło go i katowano, ale odnosiło to zawsze odwrotny skutek. Grisza był jakimś zwyrodniałym potworem w chłopięcym ciele. Nareszcie złapano go pewnego razu, gdy usiłował podpalić chałupę chłopca, który przed kilku dniami obił go za kradzież kury. Gromada chłopów — około dziesięciu — przyciąwszy się za

plotem, napadło go. Złapano go za nogi, wyciągnięto i związano powrozami. Tłuczono go potem kijami i cepami, aż zemadła. Wówczas rozwiązano, rozebrano do naga i związano ponownie. Tak przeleżał w stodole do rana. Warta czuwała przy nim nieodstępnie.

Nazajutrz, a była to niedziela, wywleczono go ze stodoly. Spiskowcy zaczęli obnosić go, skrępowanego tak, że nawet palcem ruszyć nie mógł i zakneblowanego po wsi na pośmiewisko gawiedzi. Wszyscy używali sobie, co nie miara. Szczypano go, kluto, parzono i męczono strasznie. Postanowiono wogóle raz z nim skończyć. Jedni radzili, żeby go utopić, inni — powiesić. Uznano wszakże te kary za zbyt delikatne i mało męczące. Więcej już powodzenia miał projekt spalania go na stosie. Rozpoczęto już nawet przygotowania. Lecz i to wydało się niektórym zbyt łagodną śmiercią. Aż wreszcie odezwał się kierownik spisku. Dowodził, że wogóle zabić go się nie powinno. Przedewszystkiem, mówił, zabójstwo jest grzechem, za który możemy wszyscy być ciężko skarani przez Boga, po drugie zaś zadanie śmierci Griszcze nawet najbardziej męczącej nie będzie dla niego dość suro-

wą karą. Może się męczyć najwyżej parę godzin, aż śmierć położy kres jego mękom. Może się też zdarzyć, że Bóg uzna, iż po męczeńskiej śmierci na ziemi, nie należą mu się już piekielne męki po śmierci. Ci, którzy domagają się śmierci Griszki, pragną umieszkodliwić go raz na zawsze. Otóż cel ten, możnaby łatwo osiągnąć i bez zadania śmierci Griszcze.

Prostu należy odciąć mu ręce...

Oświadczenie to spotkało się z powszechnym aplauzem wszystkich obecnych mężczyzn. Nawet strażnik zgodził się na takie wyjście z sytuacji. Przy zbawieniu Griszki życia, musiałby zdać relację swym władzom, które gotowe byłyby go oskarżyć o niesprzeciwienie się zabójstwu, a wszak — Bóg świadkiem — nie poradziliby nic przeciw gromadzie, zgadzając się z nią zresztą w duchu jaknajzupełniej. Już rozpoczęto poszukiwania odpowiedniego noża. Inni radzili użyć siekiery. Położył na kamień, — ciał — i po wszystkim. Wtem nagle rozległy się okrzyki, protestujące ze strony grupy kobiet, coraz to liczniejszej.

— Cicho, baby, milczeć! — zawołał ktoś, lecz tem tylko bardziej jeszcze roz-

juszył kobiety, przybierające groźną postawę.

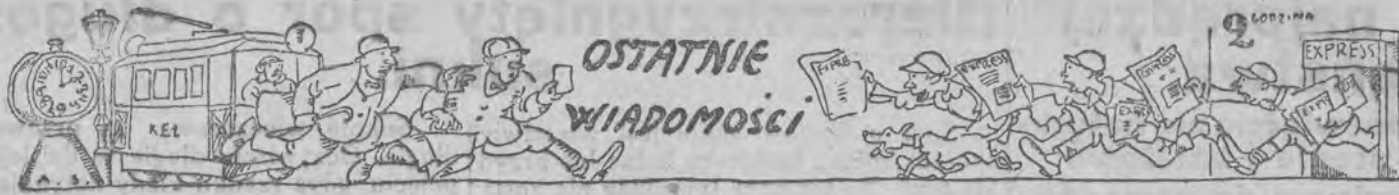
Sytuacja stawała się coraz niebezpieczniejsza. Potęgowała ją duszność, która panowała od rana. Zar lipcowy prążył, pomimo iż słońce zasłonięte było chmurami coraz gęstszymi.

Jedna z kobiet zabrała głos i krzychała, że to wielki grzech przed Bogiem. Na dowód wskazywała na nadciągające coraz czarniejsze chmury. Okrzyki kobiet zmieszaly się wraz z krzykami mężczyzn w dziki wrzask. Mężczyźni postanowili nie ustąpić. Odnaleziono siekiere i poczęto czynić przygotowania do odcięcia rąk Griszcze Rasputinowi. Wskutek nieustającego wrzasku nie słychać było groźnego pomruku nadciągającej burzy.

Gdy wszystko już było przygotowane i dowódcą krzyknął.

— Naczinaj, bratcy!... — nagle oślepiający blask błyskawicy przeszył niebios a jednocześnie niemal potężny grzmot ogłuszył obecnych, wstrząsając całą wsią... Opodał zapaliły się dwa drzewa... Wszyscy rozbiegli się w poplochu...

(D. c. n.)



Zamach na Kanclerza dr. Seipla.

Zamachu dokonał robotnik, Karol Jaworek.

Stan zdrowia kanclerza nie jest niebezpieczny.

Wiedeń, 2 czerwca

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

W dniu wczorajszym Wiedeń został zaskoczony sensacyjnymi wypadkami na tury politycznej.

O godzinie 7-ej wiecz. został dokonany zamach rewolwerowy na kanclerza d-ra Seipla. Sprawcą zamachu jest robotnik, Karol Jaworek.

Dał on dwa strzały w kierunku d-ra Seipla, następnie cztery razy strzelił do siebie w piersi, raniąc się bardzo ciężko.

Wobec tego, że sprawca zamachu jest nieprzytomny, nie można zeń wydobyć żadnych zeznań.

Przy rewizji jego dokumentów ustalono, że zamach nosił charakter polityczny.

Obydwie ofiary odwieziono do szpitala, dokąd przybyli natychmiast przedstawiciele różnych mocarstw w celu poinformowania się o zdrowiu d-ra Seipla.

Według opinii lekarzy stan zdrowia dr. Seipla jest bardzo poważny, aczkolwiek nie niebezpieczny. R.

Wiedeń, 1 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma wiedeńskie uważają, że policja wiedeńska już przed kilku dniami zauważyła pewnego mężczyznę, który wzbudził podejrzenie, iż należy on do spisku, mającego na celu zamach na życie kanclerza.

W dniu wczorajszym minęło właśnie dwa lata od czasu objęcia urzędu przez kanclerza Seipla, na podstawie uchwały zgromadzenia narodowego z dnia 31-go maja 1922 r. Sprawcą zamachu jest robotnik, Karol Jaworek, który pracował w fabryce w miejscowości Petersdorf. Znalaziono przy nim list, w którym pisze, że odbiera sobie życie z powodu po-

pełnienia nadużyć w fabryce, w której pracował. Umierając, pragnie jednak przedtem zabić drugiego, człowieka, który zdaniem jego, winien jest nędzy klasy robotniczej.

Wiedeń, 2 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj rano o godz. 7.30 lekarze wydalili o stanie zdrowia kanclerza dr. Seipla następujący biuletyn: samopoczucie dobre, puls 96, temperatura 36.7 Rana krwawi. Rannemu potrzebny jest spokój, do operacji niema na razie powodu. Podpisani lekarze.

Wiedeń, 2 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Według ostatniego biuletynu, kanclerz Seipel, jest zupełnie przytomny, nie ma bólów, stan jego zdrowia jest względnie pomyślny.

Sytuacja na mieście w dniu wczorajszym była spokojna.

Jak nas informują ze wszystkich źródeł w dniu dzisiejszym spokój na mieście nie został nigdzie naruszony, jakkolwiek w sferach robotniczych, jakoteż przemysłowo - kupieckich panuje pesymistyczny nastrój, wywołany wypadkami ostatnich dni.

Zakończenie kongresu komunistycznego.

Moskwa, 2 czerwca.

Wczoraj zakończył się kongres rosyjskiej partii komunistycznej. Partja została nazwana „Partja komunistyczna Unji socjalistycznych republik sowieckich.”

Wśród 53 członków komitetu centralnego znajdują się Sinowjew, Stalin, Rykow, Trockij, Kamieniew, Bucharin i Kalinin. Wśród nowo wybranych znajdują się Krassin i Krysonow, natomiast Radek nie został wybrany.

Niepokoje w Albanji.

Paryż, czerwca.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Radio - depesza z Salonik donosi, iż z powodu wyrzucenia na bruk robotników w fabrykach tytoniowych doszło do wielkich rozruchów.

Zbuntowani robotnicy chcieli siłą wdrzeć się do fabryk, wskutek czego trzeba było się uciec do pomocy policji, która jednak wobec groźnej postawy tłumu okazała się bezsilna.

Przywołano do pomocy wojsko, które dało kilka strzałów do tłumu.

Dwunastu robotników poległo, trzech żołnierze zostali ranni.

Sytuacja jest bardzo naprężona. Pracownicy miejscy mają przystąpić do solidarnego strejku.

Albanja stoi w obliczu poważnych wstrząszeń politycznych.

W ostatnich dniach dało się zauważyć znaczne zaostrzenie polityki wewnętrznej. Rząd mobilizuje wszystkich mężczyzn w wieku od 20 do 30 lat.

Kupimy

maszynę parową

w dobrym stanie 150 — 200 K. M. z odpowiednim kotłem i całą armaturą

Młyn Parowy i Tartak „Zbąszyń”

LOSY 3-ej klasy Państwowej Loterii Złotowej

już nadeszły.

Ostatni termin wykupienia:

5-go Czerwca r. b.

Kantor wymiany i loterii

Samuel Wemberg Piotrkowska 58.

Sklep Bławatny

ROMAN ARBUS ul. Przejazd No 1 tel. 1991

Materiały damskie i męskie. Wielki wybór nowości sezonowych:

ETAMINY
BATYSTY
FULARY
MUSLINY
ZEFIRY i t. p.

Miesięczny kredyt wekslowy!!

Ceny konkurencyjne.

Dr. med.

P. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 9—1

5—8.

LEKARZ DENTYSTA

Feliks Seidengart

Zawadzka 10.

Przyjmuje od godz.

10—4 p. p.

ZAGUBIONO

portfel z następującymi wekslami:

Wystawca: L. Kawalek płatne 2. 6. zlp. 250
" M. Lesniak płatne 31. 5. zlp. 200
" Chabański płatne 30. 5. zlp. 55,55 gr.
" Techler na zlecenie Jurkiewicz płatne 31. 5. zlp. 55
" A. Stelzner płatne 21. 6. zlp. 277
" F. Pawlak płatne 14. 6. zlp. 100
" Dziubiński płatne 29. 6. zlp. 200
" R. Lissowski płatne 21. 6. zlp. 275
" P. Hollas płatne 14. 6. zlp. 100

żyro J. Kowalski płatne 16.6. zlp. 120

Wystawca: Poznańtek płatne 25. 6. zlp. 25
" Włodarski na zł. H. Lewi płatne 28. 6. zlp. 166.65
" T. Obrębski płatne 14. 6. zlp. 277
" J. Ważyński płatne 7. 6. zlp. 36
" L. Walicki płatne 7. 6. zlp. 130
" J. Papiewski pł. 21. 6. zlp. 113
" Rozenblat żyro Włoszczewski pł. 10. 6. zlp. 27.75
" Rozenblat żyro Włoszczewski pł. 22. 6. zlp. 27.75
" Cizewski pł. 20. 6. zlp. 40
" N. Bornsztein na zł. R. Hausig pł. 7. 6. zlp. 133

oraz różne inne dokumenty. Odpowiednie zastrzeżenia policyjne zostały już poczynione i powyższe weksle unieważniają się.

Uczciwy znalazca zechce zwrócić powyższe za sowitem wynagrodzeniem do A. M. Katuszyna, ul. Nowomiejska nr. 2.

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8.

SANDAŁKI

skorochody, pantofle domowe zakopiańskie pan-1856 tofle.

Petersilge

Piotrkowska 93

Urzednikom Państwowym

NA RATY poleca różne materiały NA RATY

firm zagranicznych

SKŁAD SUKNA

Wisznia, Ochrymski i Wiłużański

Łódź, Al. Kościuszki 41 (dom Rozwoju).

Prenumerata: W Łodzi zł. 2.50 miesięcznie — Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Wzrost wieczorny i Republika łącznie zł. 5.50 Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 27-24, 22-14. Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10 szp.) W TEKSCIE 25 gr. za wiersz milimetry (na str. 4 szp.). NEKROLOGI I NADEŚLANE: 20 groszy za wiersz milimetry (na 4 szp.). Zarezerwowane i zaślub. po tekście 4 zł. Zamiejscowa 0.50 proc. Zagran. 0.100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 grosze. Najmniejsze 50 groszy